

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## POLICJANCI RATUJĄ LUDZKIE ŻYCIE

Data publikacji 28.06.2016

**Dzięki szybkiej reakcji policjantów uratowano w Urszulinie 55-latkę. Mężczyzna usiłował odebrać sobie życie. Również mieszkaniec Orzysza wysłał do żony taką wiadomość. Po kilku godzinach poszukiwań odnaleźli go policjanci i przekazali pod opiekę lekarzy. W zamachu na własne życie przeszkadzili 40-latkę także policjanci z Braniewa. Oficer dyżurny przez ponad godzinę podtrzymywał z nią kontakt telefoniczny, by inni policjanci zdołali do niej dotrzeć. Funkcjonariusze Oddziału Prewencji Policji w Kielcach, po godzinie poszukiwań odnaleźli zaginioną 30-latkę. Policjanci ranną kobietę znaleźli na terenie kompleksu leśnego. W Łaziskach Górnych natomiast dzięki zdecydowanym działaniom policjantów udało się uratować kobietę cierpiącą na cukrzycę.**

Wczoraj (27.06.2016) ok. godz. 20:30 oficer dyżurny włodawskiej komendy - podkom. Przemysław Mazur otrzymał dość nietypowe zgłoszenie telefonicznie. Mężczyzna zadzwonił na Policję, aby poinformować, że zamierza popełnić samobójstwo i żeby rano przyjechali po niego policjanci. Dyżurny kontynuował rozmowę z mężczyzną, dzięki czemu ustalił jego adres zamieszkania oraz personalia, a na miejsce skierował patrol policji i załogę karetki pogotowia.

Kiedy asp. szt. Adam Grzywaczewski oraz st. post. Adam Piekarczyk - policjanci komisariatu w Urszulinie dojechali do miejsca zamieszkania 55-latkę z gm. Urszulin - mężczyzny już nie było w domu. Po przeszukaniu mieszkania oraz budynków gospodarczych znaleźli go dopiero w szopie - miał już założoną petlę na szyi. Policjanci natychmiast przystąpili do działania i obezwładnili go przy użyciu siły fizycznej, uniemożliwiając mu tym samym popełnienie samobójstwa. Następnie mundurowi przekazali 55-latkę znajdującego się pod znacznym działaniem alkoholu załodze karetki pogotowia, która zabrała go do szpitala.

Niewątpliwie dzięki szybkiej reakcji dyżurnego oraz policjantów z komisariatu w Urszulinie mężczyzna nadal żyje.

...

W poniedziałkowe popołudnie (27.06.2016) policjanci z całego powiatu piskiego poszukiwali 26-letniego mieszkańca Orzysza. Mężczyzna w trakcie pracy, porzucił swoje stanowisko, zostawił klucze i wyszedł. Po drodze wysłał SMS'a do żony, że chce odebrać sobie życie. Rodzina powiadomiła o tym fakcie policję. Funkcjonariusze z całego powiatu natychmiast rozpoczęli poszukiwania 26-latkę. Sprawdzali wszystkie miejsca, gdzie zaginiony mógł przebywać. Do działań poszukiwawczych zaangażowany został także przewodnik z psem policyjnym z piskiej komendy. Pies patrolowo-tropiący rozpoczął swoją pracę i bardzo szybko znalazł trop i doprowadził policjanta do sadu w jednej z miejscowości na terenie gminy Orzysz. Było to miejsce oddalone niespełna kilometr od miejsca pracy 26-latkę, gdzie kończył się ostatni ślad po zaginionym.

Mężczyzna był cały i zdrowy. W rozmowie z policjantami powiedział, że ma duże problemy osobiste, z którymi sobie nie radzi. W tej sytuacji funkcjonariusze wezwali na miejsce pogotowie ratunkowe, które zabrało 26-letniego mieszkańca Orzysza do szpitala.

...

W poniedziałek (27.06.2016) około godz. 22:30 asp.szt. Marek Paszulewicz odebrał telefon alarmowy. Po drugiej stronie słuchawki młoda kobieta przekazała informację, że zamierza targnąć się na własne życie, po czym rozłączyła się. Dyżurny natychmiast do niej oddzwonił. Rozmowa, którą prowadził z 40-latką trwała ponad godzinę. W tym samym czasie asp.szt. Paszulewicz ustalał, kim jest kobieta i co najważniejsze – gdzie się teraz znajduje. Zespół dyżurnych był w ciągłym kontakcie z patrolem prewencji aby na bieżąco kierować patrol. Po godz. 23:30 funkcjonariusze dotarli do pomieszczenia gospodarczego, w którym według ustaleń oficera dyżurnego, miała przebywać 40-latka. Policjanci zdążyli na czas i przeszkodzili kobiecie w jej zamiarze. Patrol przekazał 40-latkę pod opiekę lekarzy, teraz jej życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

...

W minioną niedzielę (26.06.2016) po godzinie 17:00, 30-letnia mieszkanka gminy Miedziana Góra wyszła ze swoim czworonożnym pupilem na spacer do pobliskiego lasu. Pies po upływie około pół godziny sam wrócił do domu co zaniepokoiło domowników. Dodatkowo na jego sierści członkowie rodziny zauważyli ślady krwi. Natychmiast zaczęli oni szukać 30-latki. Po upływie około 3 godzin poszukiwań na własną rękę bliscy kobiety postanowili zawiadomić o tym zdarzeniu policjantów. Na miejsce zostali skierowani policjanci z Komisariatu Policji w Strawczyni oraz funkcjonariusze z Oddziału Prewencji Policji w Kielcach. Po ustaleniu niezbędnych szczegółów mundurowi oraz strażacy ochotnicy zaczęli przeczesać pobliski teren. Po godzinie od zgłoszenia w rejonie toru wyścigowego w Miedzianej Górze, policjanci kieleckich oddziałów prewencji oraz strażacy zauważyli leżącą kobietę. Posiadała ona na ciele liczne rany, a w dłoni trzymała zakrwawiony nóż, którym usiłowała dalej się okaleczać. Policjanci natychmiast podbiegli do 30-latki odebrali jej niebezpieczny przedmiot oraz zaczęli opatrywać rany. Po chwili na miejsce przyjechał zespół karetki pogotowia, który przewiózł kobietę do szpitala.

Dzięki natychmiastowym i profesjonalnym działaniom policjantów nie doszło do tragedii, a życiu kobiety już nie zagraża niebezpieczeństwo.

...

Wczoraj (27.06.2016) około 11.40 dyspozytor Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego przekazał policjantom informację, o potrzebie pilnej interwencji na ulicy Kościelnej w Łaziskach Górnych. Zgłaszająca kobieta prosiła o pomoc w dotarciu do mieszkania swojej matki, która zasłała. Z relacji kobiety wynikało, że 80-latka resztami sił zdołała zadzwonić do niej i poprosiła o pomoc. Następnie połączenie urwało się. Zaniepokojona córka zadzwoniła na numer alarmowy.

Dyżurny natychmiast skierował na miejsce policyjny patrol. Mundurowi włączyli sygnały świetlne oraz dźwiękowe i po chwili byli już pod wskazanym adresem. Okazało się, że drzwi i okna budynku były pozamykane. Po spojrzeniu przez okno stróżę prawa zauważyli leżącą na podłodze kobietę. Aby ją ratować wyważyli drzwi balkonowe i weszli do środka. 80-latka była przytomna, jednak kontakt z nią był utrudniony. Jak się okazało, starsza kobieta choruje na cukrzycę, a powodem zasłabnięcia było obniżenie cukru w organizmie. Dzięki właściwej reakcji policjantów z Łazisk Górnych, kobieta na czas trafiła pod fachową opiekę lekarzy.

(KWP Lublin/ Kwp Olsztyn, Kwp Kielce, KWP Katowice / mm)